

## NAUKOWCY APELUJĄ O JAK NAJSZYBSZE ZAMKNIĘCIE ŚLĄSKICH KOPALŃ

---

O możliwie szybkie odejście od wydobycia węgla na Górnym Śląsku w sposób uzgodniony nie tylko z górniczymi związkami, ale także z innymi środowiskami, zaapelowała w środę grupa 51 naukowców z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Uczni wystali w tej sprawie list otwarty do szefa rządu.

"W naszej ocenie, w najlepiej rozumianym interesie Górnego Śląska jest możliwie szybkie odejście od wydobycia węgla kamiennego na warunkach uzgodnionych nie tylko pomiędzy rządem i związkami zawodowymi, ale także pozostałymi interesariuszami i środowiskami regionalnymi, w warunkach znacznie szerszego konsensu społecznego" - napisali naukowcy w opublikowanym w środę liście.

"Apelujemy o jak najszybsze uruchomienie procesu przemian gospodarczych, technologicznych i społecznych, dzięki którym region Górnego Śląska i Zagłębia zostanie możliwie szybko włączony w proces osiągnięcia ambitnych celów europejskiej polityki klimatycznej" - czytamy w wystąpieniu.

Jego inicjatorami byli członkowie działającej na Uniwersytecie Śląskim Grupy Badawczej Sprawiedliwej Transformacji, którzy pozyskali poparcie 51 sygnatariuszy listu. Powstał on kilka tygodni po zawarciu porozumienia dotyczącego sposobu i tempa transformacji górnictwa, podpisanego 25 września przez działające na Śląsku związki zawodowe i delegację rządową. W dokumencie określono horyzont działania - i subsydiowania - śląskich kopalń węgla energetycznego do 2049 roku. W ocenie sygnatariuszy listu, zakończenie wydobycia węgla powinno nastąpić wcześniej.

"Wydłużanie horyzontu zmian gospodarczego i technologicznego profilu regionu nie jest odpowiedzią na rzeczywiste potrzeby mieszkańców Górnego Śląska i Zagłębia, w szczególności młodszych i przyszłych pokoleń, oczekujących koncentracji wsparcia publicznego nie na subsydiowaniu przemysłów schodzących, lecz głębokiej modernizacji gospodarczej i technologicznej regionu, zdecydowanej poprawy jakości życia i budowy nowych szans rozwojowych związanych z Europejskim Zielonym Ładem" - napisali naukowcy.

Jak wskazali, ogromne potrzeby inwestycyjne związane z zagospodarowaniem i rewitalizacją obszarów pogórnicznych, a także radykalną poprawą jakości środowiska naturalnego w regionie, wymagają skierowania tu zasobów finansowych i ludzkich - dziś angażowanych w przedłużanie egzystencji sektora górnictwa węgla kamiennego. "Grozi to marnowaniem szans rozwojowych regionu, a także nieoptymalnym i spóźnionym wykorzystaniem funduszy pomocowych Unii Europejskiej, dedykowanych procesowi sprawiedliwej transformacji" - ocenili śląscy badacze.

Koordinator naukowy Grupy Badawczej Sprawiedliwej Transformacji dr Łukasz Trembaczowski ma nadzieję, że list grupy naukowców zwróci uwagę premiera na potrzeby inwestycyjne związane z rewitalizacją obszarów pogórnicznych oraz przekształceniami gospodarki, które wymagają dużych nakładów. "Środki, które mają zostać przeznaczone na wydłużenie horyzontu działania górnictwa węgla kamiennego, mogłyby zostać przeznaczone na sprostanie tym wyzwaniom i uniknięcie

zmarnowania szans rozwojowych regionu" - uważa koordynator.

W ocenie naukowców, niewłaściwe wykorzystanie środków - w tym unijnych - przeznaczonych na sprawiedliwą transformację byłoby sprzeczne z długookresowym interesem regionu i jego mieszkańców, którym - jak napisano w liście - "wskutek tego grozi trwała marginalizacja w europejskim i światowym łańdźcie gospodarczym, wyłaniającym się z obecnie zachodzących przemian".

"Im szybciej uda się zakończyć na Śląsku epokę wydobycia węgla, tym lepiej dla regionu, jeżeli tylko w procesie tym zostaną zapewnione korzystne i uczciwe warunki transformacji, a potencjał pracowników i firm tego sektora zostanie należycie zagospodarowany" - podsumowali badacze, wzywając do jak najszybszego uruchomienia procesu przemian, z uwzględnieniem nie tylko interesów górniczych związków, ale także wspólnot samorządowych, środowisk gospodarczych, organizacji pozarządowych oraz środowisk naukowych.

"Pragniemy podkreślić, iż Uniwersytet Śląski i społeczność naukowa stanowią istotny zasób kapitału wiedzy, który może zostać zaangażowany w procesie przemian. Możemy służyć radą władzom wszystkich szczebli i jesteśmy gotowi oraz otwarci na współpracę w ważnych dla Śląska procesach. Jest to bowiem region, który jest drogi naszym sercom" - zapewnił w imieniu sygnatariuszy listu dr Łukasz Trembaczowski. Pod pismem podpisali się m.in. b. rektor UŚ prof. Wiesław Banyś i b. wojewoda śląski prof. Tomasz Pietrzykowski.